

Jadowity

Jest tu i teraz, ale też był i zapewne będzie – to ON – Jadowity.

Wiecznie głodny, niedojedzony, spragniony dziecięcych śniadań, obiadków i kolacji. Z pozoru niepozorny, ale z wielkim żołądkiem, zaniedbany, niekochany, ale godny zaufania, bo większość dzieci oddaje mu swoje posiłki, płacząc i broniąc dostępu do ust, machając nogami w geście protestu przed zmartwionymi rodzicami. Rodzice w tej sytuacji dwoją się i troją, aby dziecko zjadło chociaż kęs, chociaż odrobinę, połowę jajka od szczęśliwej kurki z podwórka albo płatki z mlekiem od krówki. Niektórzy w błagalnym geście próbują zabawić malucha i pokarmić, ale osobnik Jadowity skutecznie podpowiada, że najlepsze i najzdrowsze są tylko słodczy i wszelkie łakocie.

Komunikuje się takim językiem, który dla rodziców nie dość że jest niezrozumiały, to jeszcze niesłyszalny. Za to dobrze rozumiały dla najmłodszych, a zazwyczaj dla starszych dzieci, które pod wpływem Jadowitego uparcie dążą do zaspokojenia głodu tylko słodkościami. Namawia on do niejedzenia, do odstawienia talerza, a obiecuje tylko jemu wiadome coś, co przekonuje skutecznie i bezproblemowo większość dzieci do nieposłuszeństwa w temacie jedzenia. Do tej pory nie zdarzyło się, aby komunikował się ze starszyzną, a jedynie wspólny język znajduje z nieletnimi członkami rodziny.

Na temat niejedzenia w wieku dziecięcym krążą różne opowiadania, anegdoty, prośby i groźby w tym temacie, ale nie wynaleziono 100% sposobu na Jadowitego.

W mojej rodzinie mam kuzyna, który do tego stopnia był niejadkiem, że będąc w przedszkolu, kiedy przyszła pora jedzenia obiadku, on kładł się krzyżem przed salą w geście protestu, że jadł nie będzie. I tu właśnie pojawiła się postać Jadowitego, który przekonał kuzyna do swojej prawdy.

A gdyby tak móc nawiązać z nim kontakt i w jakiś sposób przekonać do racji rodziców? Wydaje się, że niektórzy z rodziców mają z nim wspólny język, zawiązali komitwę, bo dzieci od urodzenia pięknie jedzą.

Można by jeszcze długo przytaczać przykłady działalności naszego jedzeniowego chochlika, a on skutecznie działał, działa i będzie działał, ale rodzice mogą niejedną raz przechytryć Jadowitego, być sprytniejszym, kreatywniejszym, ale też wyrozumiałym dla swoich dzieci i podczas przygotowywania posiłków.

Karolina Ostrowska